CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

Sprawozdanie Nr.41 z dnia 26 listopada 1939 roku.

Z W R A C A M Y   U W A G Ę.

I

S P R A W Y   W A Z N E

II

P R Z E G L A D   O G O L N Y

III

P O L S K A.

Dzisiejsze sprawozdanie składa się z dwóch części : 1/ Przeglądu najważniejszych wydarzeń, rejestrowanych przez niedzielną prasę francuską , 2/ Bieżącego materiału przygotowanego w sobotę.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.41 z dn.26.listopada 1939r.

I

S P R A W Y   W A Ż N E.

Państwa neutralne a blokada.

Wojna przy pomocy min i zapowiedź angielsko-francuskich represji spowodowały wczoraj szereg démarches dyplomatycznych ze strony państw neutralnych. W Foreign Office złożyli wizyty przedstawiciele Włoch, Japonii, Holandii, Belgii i państw skandynawskich. Démarche włoska miała miejsce w Rzymie, gdzie hr.Ciano konferował na ten temat z ambasadorem Francji i chargé d'affaires Anglii.

Komunikat włoski wydany po tym mówi, że min.spr.zagr. zwrócił ich uwagę na szkody, jakie wyrządzić może włoskiemu ruchowi towarowemu zastosowanie blokady towarów eksportowanych przez Niemcy w formie zapowiedzianej przez rządy Francji i Anglii. Przede wszystkim niepokoją Italię trudności, jakie mogą powstać dla importu węgla niemieckiego, który ona zużywa w wielkich ilościach.

Jeżeli chodzi o ambasadora Japonii, podkreślił on, że import niemiecki ma dla jego kraju doniosłe znaczenie i że jeśli ten fakt nie zostanie uwzględniony, Japonia będzie zmuszona przedsięwziąć kontr-represje.

W Londynie nie przypuszczają, żeby te démarches miały opóźnić opublikowanie, zapowiedziane na wtorek 28 bm., rozporządzenia, określającego metody kontrolowania eksportu niemieckiego. Ale nie ulega wątpliwości, że środki, jakie zastosują Anglia i Francja, uwzględnią w stopniu maksymalnie możliwym zastrzeżenia zrobione przez przedstawicieli państw neutralnych. Londyn i Paryż uczynią wszystko, żeby rozszerzenie ich kontroli na niemiecki eksport nie stało się dla tych państw i tak już poszkodowanych boleśnie przez niemiecką wojnę min, nową klęską.

Rządy tych państw powinny sobie jednak zdawać sprawę, że walka, która się toczy pomiędzy stronami wojującymi, jest walką na śmierć i życie i że szkody, ponoszone przez neutralnych są minimalne w porównaniu z ogromnym wysiłkiem, na jaki się zdobywają w tej chwili Anglia i Francja dla umożliwienia Europie powrotu do dobrobytu i prawdziwego pokoju.

/Artykuł wstępny Lucien Bourgnés'a w "Le Petit Parisien z 26.XI/

Uwaga : przytoczyliśmy prawie w całości artykuł z "Le Petit Parisien" ponieważ przynosi on nie tylko fakt protestów państw neutralnych, reprodukowanych we wszystkich dziennikach francuskich, ale równocześnie daje oświetlenie, które można uważać za stanowisko Quai d'Orsay.

Niemcy i Sowiety wzmacniają oddziały wojskowe w Polsce.

Żmudne rokowania sowiecko-niemieckie, dotyczące ilości wojsk okupacyjnych w Polsce, doprowadziły do zawarcia umowy. Jednak jej realizacja natrafiła na trudności, powstałe wskutek oporu ludności polskiej, która znowu podejmuje walkę przeciwko najeźdźcom.

10 listopada generał sowiecki Smorodinow i generał niemiecki von Meister podpisali protokuł, wg.którego wojska niemieckie i sowieckie miały zmniejszyć swoje jednostki, stosownie do okupowanych terenów. Niemcy miały trzymać w Polsce 6

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

Sprawozdanie Nr.41 z dn.26.listopada 1939

SPRAWY WAŻNE

I

dywizji, a Rosja - 4. Stan policji nie uległ ograniczeniu tym niemniej zabroniono rekrutować z niej formacje wojskowe.

Tymczasem bunty i powstania chłopów przybrały takie rozmiary, że poważnie zaniepokoiły dowództwo niemieckie i generalnego gubernatora Franka. Obszerne terytorium Polski, przesiane błotami i lasami, doskonale się nadaje do prowadzenia partyzantki. Oddziały chłopów a nawet uzbrojonych żołnierzy wychodzą z lasów i atakują często ważne centra komunikacyjne, jak Kutno, Puławy, oraz w Okręgu Krakowskim.

Wobec tego Rząd Rzeszy uważał za niezbędne wzmocnić swe wojska przez znaczne powiększenie liczby oddziałów strzeleckich i eskadr lotniczych. Posunięcie to wywołało duże niezadowolenie w Moskwie, gdzie na skutek "takiego naruszenia równowagi" uznało się za rzecz konieczną wysłanie dodatkowo dwóch oddziałów kawalerii.

W Niemczech zaczynają obawiać się, że usiłowania narzucenia ludności polskiej "twardego prawa niemieckiego" napotka na trudności i poważny opór.

/Paris Soir z dn.26.XI/

Niemcy wycofują z obiegu złotego.

Za równo w prasie zagranicznej jak w radio było ostatnio sporo informacji o zarządzeniach walutowych w Polsce, okupowanej przez Niemcy. Informacje te były bądź nieścisłe, bądź też nawet sprzeczne między sobą. Dzienniki paryskie z dn.26.XI. zamieszczają poniższy komunikat D.N.B., który zdaje się, należycie sprawę wyjaśnia.

W oficjalnym biuletynie Rzeszy ukazało się zarządzenie w myśl którego złoty przestaje być legalnym środkiem płatniczym, od 27 listopada na terenach okupowanych na wschodzie.

Jedyną monetą, mającą legalny kurs będzie odtąd reichsmarka. Dotychczasowe banknoty i monety polskie będą wymienione na środki płatnicze Rzeszy przez wyznaczone instytucje bankowe i po kursie wynoszącym : 2 zł. = 1 rm.

/Le Temps, l'Intransigeant, Paris Soir z dn.25.XI. oraz dzienniki z 26.XI.39/

Walki partyzantów w Polsce.

Pacyfikacja Polski, zajętej przez Niemców, bynajmniej nie jest przeprowadzona. Nowym potwierdzeniem tego może być komunikat gen.Beckera, szefa policji w Warszawie, opublikowany w Warschauer Zeitung.

Komunikat ten uprzedza ludność, aby powstrzymała się od okazywania pomocy oddziałom partyzanckim, które w ostatnich dniach spowodowały dla władz okupacyjnych duże trudności w okręgu, położonym między Radomiem a Krakowem.

/Le Temps z dn.26.XI/

Antyniemieckie nastroje w Holandii wzrastają.

Korespondent "Le Journal" donosi z Amsterdamu, że teraz dopiero władze holenderskie udzielają pierwszych danych o szmuglu uniformów holenderskich do Rzeszy, szmuglu, który

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.41 z dnia 26.listopada 1939r.

S P R A W Y   W A Z N E.

I

przyjął rozmiary zagrażające.
Dalej korespondent opisuje przebieg zamachu Gestapo w Venlo. Tu należy dodać, że wg.depeszy Havasa rząd holenderski zaprotestował w Berlinie, przeciwko pogwałceniu granic i dotychczas nie otrzymał odpowiedzi. Z drugiej strony depesze z Amsterdamu /np.w "L'Epoque"/ donoszą, że oficer holenderski Klop w międzyczasie zmarł.
Zamach sam został wg."Le Journal" wykonany na podstawie planu iście machiawelskiego.
Największe oburzenie wywołało jednak w Holandji, zdaniem tegoż korespondenta - storpedowanie przez Niemców statku "Schliedrecht", z którego załogi na 32 uratowało się jedynie 5. Wszystkie dzienniki holenderskie wyrażają największe oburzenie i stwierdzają, że prowadzona przez Niemców wojna łodzi podwodnych bez pardony wyklucza Rzeszę z szeregu państw cywilizowanych.
/p.Geo London z Amsterdamu w "Le Journal", "L'Epoque", "Le Figaro" za Havasem, 26.XI.39/

Turcja ma w dalszym ciągu
reprezentanta przy rządzie R.P.

Dziennik turecki Tan donosi, że p.Husun, b.poseł w Warszawie, udaje się w najbliższym czasie do Francji, gdzie w dalszym ciągu będzie reprezentował Turcję przy rządzie polskim. W ten sposób Turcja manifestuje decyzję uznania egzystencji Państwa Polskiego.
/"L'Oeuvre" z Istambułu 26.XI.39/

CENTRALNY INSTYTUT INFORMACYJNY

Sprawozdanie No.41 z dnia 26 listopada 1939 r.

II.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa francuska.

Hitler kontynuator dzieła Weimarskiej Republiki.

Agencja Havasa doposzuje z granicy niemieckiej 24.XI.39:

Ex-kanclerz Wirth jest jednym z tych, którzy przypisują sobie zasługę nadania polityce zagranicznej Rzeszy kierunku, w której ona się porusza od podpisania niemiecko-rosyjskiego paktu.

Od końca lipca b.r. ex-kanclerz Rzeszy zapowiadał swoim przyjaciołom bliskie zawarcie tego paktu i czwarty rozdział Polski.

W tym związku podkreślał on, że dzieło kanclerza Hitlera jest we wszystkich dziedzinach uwieńczeniem polityki reżymu weimarskiego.

Wypracowując np. pakt z Rapallo kanclerz Wirth dążył w pierwszym rzędzie do zorganizowania współpracy wojskowej między Rosją a Rzeszą. To dzięki Rapallo Rzesza mogła obejść klauzule wojskowe Traktatu Wersalskiego. Generał v.Seeckt i jego sztab generalny mieli możliwość wypróbowania na terytorium "neutralnym"/t.j.w Rosji/ ciężkich i lekkich czołgów, samolotów myśliwskich i bombowców, pocisków i gazów trujących. Oficerowie niemieccy mogli się wymknąć międzysojuszniczej kontroli i wyprobować nowe teorje taktyki wojskowej. Mając ustalone zasady i nastawione maszyny, Hitler był w stanie po przewrocie zorganizować seryjną produkcję broni.

Drugim celem paktu z Rafallo było - ciągle zdaniem Wirtha - rozwiązanie problemu polskiego.

Po podpisaniu pierwszej niemiecko-rosyjskiej umowy rząd p.Wirtha miał się postarać o sprowokowanie, z poparciem czarnej Reichswehry, ataku polskiego, któryby pozwolił Rzeszy przedsięwziąć "kontrofenzywę" i przeprowadzić z pomocą rosyjską podział Polski. W tym czasie Rzesza mogła liczyć na neutralność Anglii. A Francję postarałaby się uspokoić, udzielając jej w uroczystej deklaracji gwarancyj jej granic zachodnich.

Jest to dokładnie ten sam plan, który zaczął realizować Hitler, ale w znacznie mniej sprzyjających warunkach międzynarodowych. I w tej dziedzinie jest on więc kontynuatorem tradycji wejmarskiej.

Toż samo można powiedzieć o sprawie reparacyj.

Rząd republikański Rzeszy był, tutaj również zręczniejszy od Hitlera, którego metoda stosowania przemocy wywołała na całym świecie reakcje antyniemieckie.

Reżymowi weimarskiemu udało się otrzymać, jako pomoc dla spłacenia reparacyj, kredyty zagraniczne, prze-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.41 z dnia 26 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa francuska.

wyższające te reparacje, których Niemcy w rezultacie nie zapłacili.

Kanclerz Wirth chełpi się podobno, że podpisał np. czek na 40 miliardów Zł marek, ponieważ weksel na 10 miliardów nie przekonałby zagranicy, że będzie przez Niemcó honorowany.

Wreszcie, jeżeli Hitlerowi udało się zlikwidować bezrobocie to jedynie dlatego, że Republika Weimarska przygotowała i umożliwiła masowe dozbrojenie. W przededniu wojny armia niemiecka liczyła 1.500.000 ludzi, a na każdego żołnierza 3 robotników pracowało przy uzbrojeniu. Jest więc naturalne, że się kanclerzowi Wirthowi udało ułożyć stosunki z Rzeszą Hitlera, która mu pozwoliła wywieźć majątek z Niemiec po zapłaceniu podatku emigracyjnego i przedłużyła mu paszport ze swastyką.

Sprawa kanclerza Wirtha nie jest odosobniona. Do przedednia wojny ex kanclerz Brüning pobierał w dewizach swoją pensję b.ministra Rzeszy.

....

Publikując tę depeszę "L'Action Français" dodaje:

Najważniejsze fakty z tej depeszy są ścisłe i znane oddawna. Ale rozpowszechnienie ich przez Agencję Havasa w obecnej chwili ma znaczenie szczególne.

Czekajmy, pamiętając, że:

1. Teksty traktatu z Rapallo stanowiły zawsze punkt wyjścia dla naszej tezy, że Berlin to Moskwa, a Moskwa to Berlin.

2. André Fribourg opublikował tezę kanclerza Wirtha przed miesiącem, a ex-kanclerz przeciwko temu nie zaprotestował.

/"L'Action Française" z 25.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.41 z dnia 26 listopada 1939r.

PRZEGLĄD OGOLNY

Prasa francuska.

Nowa linia Siegfrida.

W ciągu 24.b.m. Hitler w dalszym ciągu konferował z generałami Anglii. Przyjął on także gen.Todta, konstruktora linii Siefrida. Przypuszcza się, że tematem konferencji było stworzenie nowej linii fortyfikacji, idącej od Bałtyku po granicę słowacką.
/cała prasa francuska za Havasem, 26.XI.39/

Niemiecko-estońskie rokowania przerwane.

25-go bm. przerwane zostały niemiecko-estońskie rokowania w sprawie transferu majątków Niemców estońskich, przeniesionych do Rzeszy. Delegacja niemiecka opuściła Talin, żeby "zdać sprawę Rządowi Rzeszy".

Wg.danych oficjalnych 13.300 Niemców zarejestrowało się na wyjazd do Rzeszy. Dotychczas 11.200 opuściło już Estonię, a ponad 1.000 otrzymało dla załatwienia swoich spraw przedłużenie pobytu do stycznia 1940.

Rzesza liczyła najwidoczniej na szybki transfer majątku niemieckich emigrantów w formie dostaw estońskich, podczas gdy strona estońska żąda kilkudziesięciu lat na ten transfer, żeby nie naruszyć gospodarczej równowagi kraju.
/Le Petit Journal z Amsterdamu, 26.XI.39/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.41 z dnia 26 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa angielska.

Słowacja patrzy w przyszłość.

Korespondent Timesów pisze ze Słowacji, o wzrastającym tam niezadowoleniu z rządów niemieckich. Wojna z Polską była bardzo niepopularna i całe wsie odmawiały posłuszeństwa w czasie mobilizacji. W Jabłonicy rezerwiści podnieśli bunt i wielu z gwardzistów Hlinki zostało zabitych. Transport wojsk słowackich został rozbrojony przez Niemców w Trenczynie. Ze 115 słowackich samolotów, tylko 15 wzięło udział w kampanii, a z tego 7 zdezerterowało do Polski. Płk. Ambusz, dowodzący eskadrą słowacką, który uszedł do Francji, aby przyłączyć się do armii czesko-słowackiej, oświadcza, że Niemcy nie pozwolili mu na użycie słowackich samolotów - rzekomo dlatego, że niemiecka artyleria przeciwlotnicza mogłaby wziąć je za polskie maszyny. Uchodzcy polscy na Węgrzech opisują, jak lotnicy słowaccy rzucali jabłka zamiast bomb z samolotów i lądując przymusowo, zgłaszali się ochotniczo do dowództwa polskiego.

Zaraz po kampanii polskiej słowacki minister wojny, nie czekając na polecenie Niemców, zarządził natychmiast demobilizację wojska. Żołnierze wrócili na wieś, część zaś została zatrzymana w barakach, a inni zostali zabrani do robót polnych w Polsce. Wojska niemieckie okupują nadal Słowację. Opór Słowaków wzrasta, a kontakt z tajną organizacją czeską jest coraz ściślejszy. Ostatnio Józef Husek przywódca Słowaków amerykańskich wydał apel do Słowacji, aby pracować dla wolność Słowaków razem z Czechami. Słowacy, którzy przewidują zwycięstwo aliantów, pragną jednak współpracy nie tylko z Czechami, ale i z Polakami.
/The Times Londyn 23.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 41 z dn. 26 listopada 1939 r.

III.

POLSKA

Polska w jarzmie niemieckim

Pod takim tytułem "Epoque" donosi o osadzeniu w obozie koncentracyjnym w Dachau prezydenta miasta Warszawy Stefana Starzyńskiego i o masowych rozstrzeliwaniach Polaków. Polacy walczą w dalszym ciągu z okupantami, prowadząc wojnę partyzancką. Donoszą też o "wcieleniu" do Rzeszy okręgu Krakowa.
"Epoque", 25.XI.

Cierpienia katolików w Polsce

Redemptorysta belgijski o.Deziter powrócił ostatnio do Belgii z Polski razem ze swoimi braćmi zakonnymi. Stwierdza on, że arcybiskup obrządku grecko-katolickiego Szeptycki i arcybiskup katolicki Twardowski są cali i zdrowi, aczkolwiek ten ostatni, podobnie jak wielu księży jest wyrzucony z mieszkania.

Belgijskie pismo katolickie "La Libre Belgique" uzupełnia, że oo.redemptoryści belgijscy przybyli z Polski stwierdzają, że również w okupacji niemieckiej katolicy wiele wycierpieli. Kościoły na obszarach inkorporowanych do Rzeszy są sprofanowane, księża uwięzieni. Władze niemieckie zabraniają kazań w języku polskim w obawie, aby one nie przeciwdziałały akcji wynaradawiania.

Podobnie o.Ghebiére, przełożony klasztoru redemptorystów koło Lwowa, pisze w katolickim "Vingtieme Sciecle": sytuacja ludności katolickiej w Małopolsce wschodniej staje się straszna. Nie ma religji w szkołach ani pracy, a co za tym idzie i chleba dla praktykujących katolików. Poza tym Rosjanie ogałacają ze wszystkiego kraj, któremu grozi głód. Jeśli ta sytuacja potrwa dłużej, to zanim rok upłynie, zapanuje tam straszliwa nędza.

Te oświadczenia wywołały wielkie wrażenie w całym świecie katolickim w Belgii.
"L'Intransigeant" i"Journal des Debats", 25.XI.

Wymiana depesz

Niektóre dzienniki paryskie przytaczają dosłowny tekst depesz, jakie wymienili między sobą premier gen.Sikorski i premier angielski Chamberlain. /Tekst tych depesz podawaliśmy już w sprawozdaniu wczorajszym/.
"Epoque", "Temps", Le Petit Journal" - 25.XI.

Jeńcy polscy używani do przenoszenia gazów.

"Daily Telegraph" zamieszcza wiadomość podaną z Budapesztu, że Niemcy używają Polaków-jeńców, zabranych w bitwie pod Krakowem do przenoszenia butelek z iperytem. Uchodźcy polscy przybywający na Węgry donoszą, że w czasie takiego transportu w Lubiczu rozbiła się butelka i 4 Polaków odniosło poważne obrażenia, odwieziono ich do szpitala wojskowego.
'Daily Telegraph", Londyn, 22.XI.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr.41 z dnia 26 listopada 1939 r.

P O L S K A.

III

W powiecie Wąbrzeźno już nie ma Żydów.

"Dantziger Vorposten" z 14.XI.39 informuje, że powiat wąbrzeski /Pomorze/ jest już zupełnie wolny od Żydów.

Rosja demobilizuje.

"Le Petit Journal" donosi z Moskwy : w dniu 7.XI.39 Woroszyłow ogłosił, że armia znajduje się na stopie pokojowej, ponieważ kampania w Polsce jest zakończona.

Wielu rezerwistów potrochu powróciło już do domu, tak samo zarekwirowane konie i wozy. Wolniej idzie demobilizacja podoficerów, fachowców jak szoferów, elektrotechników, itp. Opóźnienia w demobilizacji są spowodowane trudnościami transportowymi. Granica między Polską a Rosją jest nadal zamknięta. W Moskwie opowiadają, że oficerowie polscy /wszystkich walczących nazywają Sowiety ze względów propagandowych oficerami/. Nadal walczą przeciwko wojskom sowieckim. Z opowiadań żołnierzy rosyjskich wynika, że Rosja poniosła w czasie okupowania Polski większe straty, niż się przyznaje oficjalnie. Wszyscy żołnierze i oficerowie sowieccy w Polsce skorzystali z wysoce dla rubli korzystnego kursu walutowego w stosunku do złotego, żeby wykupywać wszystko, co się dało, tym bardziej, że sklepy były przymusowo otwarte. Stąd też pakunki żołnierzy i oficerówprzybywających do Moskwy zawierają najbardziej różne rzeczy. Cała Moskwa opowiada również o historii sowieckiego teatru objazdowego, który wreszcie przez lokalnego sekretarza partyjnego, Kruchtezewa, został wycofany z terenu okupacji,bo artyści zbytnio obładowali swoje walizy.
/"Le Petit Parisien z 24.XI., oraz "Le Temps" 25.XI./

Dalsze walki partyzanckie.

"Warschauer Zeitung" zamieszcza wywiad z komendantem policji,gen.Beckerem, który potwierdza dalsze trwanie walk na obszarze na południe od Radomia, oraz na północy i na wschód od Krakowa. Gen.Becker zapowiada represje wobec współdziałającej z partyzantami ludności. Sabotażowe pożary szerzą się w Prusach Wschodnich, na Pomorzu niemieckim, w Westfalii i Austrii. Od dnia 5-go do 11-go listopada, wykonano 12 wyroków śmierci z tytułu udowodnionego podpalenia.
/PAT, 24.XI./

Tragedia narodu polskiego

Pod takim tytułem"La Croix"drukuje artykuł,opisujący poniżenie ludności polskiej na okupowanym przez Niemców obszarze, na którym sroży się Gestapo, z całą bezwzględnością realizując program Hitlera - zniszczenie i wytępienie narodu polskiego.
/La Croix, 25.XI.39/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr.41 z dnia 26 listopada 1939 roku.

P O L S K A

III

W nowej siedzibie państwowej polskiej.

I.

Herold Tribune zamieszcza dłuższy artykuł pod tytułem "Nowa siedziba państwowości polskiej w zamku z XVIII v. nad Loarą". Korespondent z Angers opisuje nowe terytorium państwowe Polski, najmniejse na świecie, zajmujące milę i pół doliny nad rzeką Loire i oddalone o 4 godziny drogi automobilem z Paryża. Francuska Ambasada mieści się obok największego hotelu. Amerykańska Ambasada zajmuje dom z białego kamienia i jej personel, podobnie jak francuski, będzie się składał z czterech urzędników. Ambasador Biddle zamieszka poza miastem, w zamku z XV wieku. Blisko linii kolejowej znajduje się Ambasada Brytyjska i dom ten jest obecnie odrestaurowany.

Przypuszczalnie w przeciągu tygodnia, akredytowani ambasadorzy przy rządzie polskim, złożą wizyty oficjalne Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polski.
/Herold-Tribune, Paryż 21.XI.1939/.

II.

Amerykański korespondent donosi z Angers, że ambasador Stanów Zjednoczonych był obecny na mszy w katedrze w Angers, odprawionej przez biskupa polowego ks.Gwalinę, przy poświęceniu nowej siedziby rządu polskiego.

Po południu odbyło się pierwsze posiedzenie Gabinetu Ministrów pod przewodnictwem Gen.Sikorskiego. Po posiedzeniu Generał Sikorski przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej i wyraził słowa podziękowania za życzliwą współpracę z czynnikami polskimi w okresie tak dla Polski trudnym. "Francja stała się dla nas więcej niż drugą ojczyzną i gości odtąd rząd polski i polską armię. Czy nie jest to dowodem, że państwo polskie nie przestało istnieć i że nadal należy do zjednoczonego frontu aliantów przeciwko barbarzyństwu ? Ten zjednoczony front jest jedyną nadzieją dla tych, którzy w Polsce trwają w walce, w warunkach męczeńskich. Jak w roku 1918, ale z daleko idącymi następstwami, klęska Niemiec jest nieuniknona. Polska znajduje się prowizorycznie pod okupacją, ale Niemcy w ostatniej wojnię zajęły również Belgię, Serbię, Rumunię, a nawet część Francji. Dziś walka się rozgrywa pomiędzy wolno ludzkością a kryminalną spekulacją narodowych socjalistów. Ucywilizowany świat potępił już Niemcy i ich wspólników". /Herald Tribune, Paryż, 24.XI.39/

III.

Jerzy Szapiro, korespondent londyńskiego Daily Herald opisuje Angers, jako dawną stolicę królów Anglii, Henryka II, i Ryszarda Lwie Serce, i miejsce zamieszkania, czterysta lat temu Henryka III francuskiego, wybranego na krótki okres królem Polski.
/Daily Herald, Londyn, 22.XI.39./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie Nr.41 z dnia 26 listopada 1939 roku.

P O L S K A

III

Rząd polski w Angers.

Zpośród sobotnich dzienników paryskich sprawozdania z przejazdu rządu polskiego z Paryża do Angers i z przebiegu uroczystości w Angers w pierwszym dniu pobytu tam rządu polskiego zamieszczają "Temps" i "La Croix". Sobotnia l'Epoque przynosi na pierwszej stronie zdjęcie grupy członków rządu polskiego z gen.Sikorskim naczele, podczas uroczystego nabożeństwa w Katedrze w Angers.
/"Temps", "La Croix", "L'Epoque", 25.XI.39/

Nabożeństwo lotników polskich.

Biskup polowy wojsk polskich J.E.ks.J.Gawlina, który był ranny przez bombę lotniczą podczas bombardowania powietrznego przez lotnictwo niemieckie w Polsce, w małym kościołku w okolicach Paryża, odprawił w niedzielę 19 b.m. mszę św. w której wzięło udział 400 oficerów, podoficerów i żołnierzy lotnictwa polskiego, którzy przybyli do Francji. Podczas nabożeństwa śpiewano wzruszający hymn polski. /La Croix cytuje w tłumaczeniu 1-ą zwrotkę hymnu"Boże coś Polskę."
/La Croix 25.XI.39/

Dwa pokolenia w wojsku.

Dzisiejszy "Le Petit Journal" zamieszcza na pierwszej stronie zdjęcia dwóch żołnierzy w mundurach polskich, starszego i młodszego. Fotografia ma nagłówek : "Pod sztandarem polskim", a podpis objaśnia : "Ojciec i syn służą razem w wojsku polskim, odbudowanym przez aliantów".
/Le Petit Journal, 25.XI.39/

Teror niemiecki sroży się dalej.

Niemieckie sądy wyjątkowe, t.zw."Sondergerichtete" prowadzą dalej swoją działalność skazywania Polaków na śmierć , szczególnie w Bydgoszczy. Raport z jednego dnia wymienia siedem nazwisk osób rozstrzelanych, a wśród tych 32-letnią kobietę, Rozalię Kurek, "za ustne wyrażanie gróźb przeciw Niemcom". Żadna z tych osób nie była oskarżona o uczestnictwo w zaburzeniach, ale tylko za zachowanie się w sposób antyniemiecki i za przekonania nieprzyjazne Niemcom. Jeden z tej grupy, starzec 71-o letni, został ułaskawiony i skazany na 15 lat więzienia. Jego syn był jednym z 7-iu rozstrzelanych.
/The Times, Londyn, 22.XI.39/

5o nowych ochronek niemieckich na Pomorzu.

"Dantziger Vorposten" /14.XI.30/ donosi, że na Pomorzu już dotychczas urządzono 50 nowych ochronek niemieckich, a do dnia 31-go marca 1940r. jeszcze ma być uruchomionych dalszych 70 ochronek niemieckich.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.41 z dnia 26 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Żydzi o odbudowie Polski.

W tygodniku "Der Idiszer Komfer" organie Poalej Sion w Ameryce, naczelny redaktor tego pisma Ch.Grynberg pisze m.in., co następuje:

"Nie znaczy to, by świat demokratyczny był zobowiązany odrestaurować Polskę w jej granicach z sierpnia 1939 r. Im wcześniej będzie to powiedziane i im wcześniej Polacy uświadomią sobie, że restauracja Polski w dawnych granicach jest niemożliwa - tym zdrowsze będzie to dla nich.

Patrioci polscy muszą się pogodzić z myślą, że państwo ich nie może się rozszerzyć na tereny o niepolskiej ludności" /Biul.Prasy Żyd./.

U w a g a: Zaznaczyć należy, że jest to drugi już głos publicystyki żydowskiej, domagający się zwężenia terytorialnego Polski po zwycięskiej wojnie z Niemcami. /P.Sprawozdanie No.33 z 18.XI.39 - Polska str.9/.

Polacy rumuńscy spieszą z pomocą.

Przebywający w Rumunii uchodźcy polscy z wdzięcznością podkreślają szlachetną rolę, jaką odegrali miejscowi Polacy w zakresie niesienia pomocy braciom, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia ziemi ojczystej. Szczególnie ciężkie zadanie spadło na Polaków zamieszkałych na Bukowinie. Tam bowiem przekroczyła granicę polsko-rumuńską największa liczba uchodźców oraz żołnierzy z rozbitych oddziałów polskich. W pierwszych tragicznych dniach ewakuacji rodacy bukowińscy pospieszyli braciom z Ojczyzny z najbardziej wszechstronną pomocą. Udzielono wówczas tysięcy kwater, obiadów i zapomóg. Każdy kogo los rzucił poza granicę Ojczyzny do Rumunii pamięta ile serca doznał od miejscowej ludności polskiej. Polacy zamieszkali w Rumunii przestawili całą działalność na zaspokojenie potrzeb uchodźców. Utworzono specjalny Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Uchodźcom z Polski. Normalne prace istniejących organizacji polskich zostało częściowo zawieszone. Związek Stowarzyszeń polskich w Rumunii , dotychczasowa naczelna organizacja terenowa, stał się podstawą dla prac Obywatelskiego Komitetu Pomocy. Komitet ten powołał liczne sekcje. Sekcja finansowa rozpoczęła zbiórkę wśród miejscowego społeczeństwa w naturze, w gotówce i odzieży, osiągając znaczne rezultaty finansowe. Sekcja Kwaterunkowa dostarczała kwater uchodźcom przybywającym do Czerniowic i innych miejscowości Bukowiny. Sekcja ta prowadzi również obecnie punkt pomocy uchodźcom w Domu Pol-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.41 z dnia 26 listopada 1939 r.

P O L S K A.

skim w Czerniowcach. Po dziś dzień bowiem napływają z Polski liczne rzesze emigrantów. Sekcja sanitarna prowadzona przez miejscowe Polki zajęła się opieką sanitarną nad rannymi i chorymi w szpitalach, zaopatrzeniem obozów w apteczki, przerabianiem odzieży i prowadzeniem kuchni dla uchodźców. Łączność między Komitetem a obozami internowanych utrzymuje Sekcja Kurierska. Niezależnie od działalności sekcji Komitet prowadzi rejestrację uchodźców, pomagał przy wymianie pieniędzy, zajął się poszukiwaniem zaginionych. Za tę wysoce gorliwą i szlachetną działalność Komitet pozyskał sobie wdzięczność uchodźców i całej Ojczyzny.
/Radio Polskie z 24.XI.39/.

Rząd litewski w Wilnie.

Lutwa obchodziła dnia 23.XI. święto narodowe. W związku z tym rząd litewski udał się po raz pierwszy do Wilna, gdzie na placu przed katedrą odbyła się defilada wojskowa.
/Radio C.E. Deutschlandsender z 23.XI.39/.

Komunikacja pocztowa z Wilnem.

"Elta" z Wilna podaje, że poczta wileńska, poczynając od dnia 23 b.m. przyjmuje i wysyła wszelką korespondencję zagraniczną.
/Radio/.

Wcielanie Polaków do armii niemieckiej
- pogwałcenie konwencji haskiej.

Brytyjskie Min.Wojny podkreśla 25.b.m., że wcielanie żołnierzy polskich do szeregów armii niemieckiej stanowi ze strony Rzeszy nowe pogwałcenie konwencji haskiej z 1907 r.
/L'Auto z Londynu 26.XI.39/

Nowe wydawnictwo Związku
"Żydów Polskich we Francji ."

Dn.24.bm. ukazał się pierwszy numer tygodnika "Die Woch", oficjalnego organu Związku Żydów Polskich we Francji. Zawiera on m.in. sprawozdanie z rozmowy delegacji Związku z min.Augustem Zaleskim, który wyraził się ujemnie o towrzonym przez Niemców t.zw.rezerwacie żydowskim w Lubelskim.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

Sprawozdanie Nr. 41 z dnia 2? listopada 1939r.

POLSKA.

III

Cele Hitlera przy tworzeniu "rezerwatu żydowskiego".

"L'Europe Nouvelle" z dn.25 bm. zamieszcza artykuł pt. "Le Territoire réservé de Lublin", który się wyróżnia przede wszystkim poprawnym użyciem nazw polskich miejscowości i miast. Naprzód artykuł omawia zapowiedziany przez Niemców "Restaat", wyliczając po kolei, jakie ziemie polskie Niemcy przyłączyli definitywnie do Rzeszy. Rozporządzeniem z dnia 8.X.39 - czytamy - Rzesza anektowała 85.000 km.kw. w których mieszka od 7.700.000 do 8.100.000 Polaków, z wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami : t.zn. wywłaszczenie i wyrzucenie wszystkich Polaków. To jednak nie wszystko : w listopadzie Greiser, jako "Gauleiter" "Warthe Gau", ogłosił inkorporację okręgu łódzkiego wraz z Łodzią, drugim co do wielkości miastem Polski, a pierwszym ze względu na swój przemysł.

Dalej "Essener National Zeitung" donosiła o przemówieniu generał gubernatora Franka do górali, których zapewnił, że Rzesza się nimi zaopiekuje jako mniejszością narodową, uciemiężoną przez Polaków. A ci "góralë", pisze "L'Europe Nouvelle", są poprostu mieszkańcami gór, którzy nigdy nie byli niczym innym jak Polakami.

Wreszcie na terytorium 20.000 km.kw. w trójkącie Wisła - Bug - San powstać ma"rezerwat żydowski".

Autor powiada, że kiedy nadeszła pierwsza wiadomość o tworzeniu się "rezerwatu", nie wierzył, bo rzecz była zbyt monstrualna, żeby być prawdziwą.

Prawda - dodaje on - że ostatecznie nie Hitler zadecyduje o "rezerwacie", ale przenoszenie Żydów dokonywa się już teraz. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę. "Rezerwat" na Lubelszczyźnie staje się ciałem w naszych oczach.

Artykuł cytuje znane nam dane o przenoszeniu niemieckich Żydów do Polski, podaje całkowitą treść Merkblatt II, wylicza miejscowości skąd Żydzi jeszcze mają być przenoszeni na Lubelszczyznę. A trójkąt między Bugiem, Sanem i Wsiłą nie jest no man's land - stwierdza tygodnik, to nie jest pustynia, to jest najbardziej urodzajna ziemia Polski, na której mieszka obecnie 2 miljony Polaków. Żeby umieścić tu Żydów, wyrzuci się Polaków, zabierze sklepikarzom sklepy, włościanom - zagrody.

A ten djabelski pomysł Hitlera ma kilka celów równocześnie: 1/Uwolnienie Rzeszy od Żydów, Hitler liczy na to bowiem, że nawet po wojnie b.drobny tylko odsetek Żydów będzie mógł lub chciał powrócić ; 2/Eksterminacja części ludności polskiej którą wyrzuca z domostw, oraz zmniejszenie terytorium Polski; 3/Sprowokowanie gwałtownej fali antysemityzmu w Polsce,którym będzie się posługiwał dla swoich celów. Instalując bowiem Żydów na miejsce Polaków, a przede wszystkim Żydów niemieckich, którzy będą mówili po niemiecku, więc nolens volens będą agentami germanizacyjnymi, wywoła właśnie ten antysemityzm.

Jeżeli bowiem agenci hitlerowscy mogą w Portugalii pracować przeciw Salazarowi i Carmonie, posługując się hasłami komunistycznymi, potrafią oni także pracować przeciw Polsce w Stanach Zjednoczonych, oskarżając Polaków o prześladowanie Żydów.

Tysiące Żydów, tysiące, być może dziesiątki tysięcy - Polaków zginie podczas realizacji tego przenoszenia. Jak długo

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.41 z dnia 26 listopada 1939r.

P O L S K A.

III

hordy niemieckie panowć będą w Polsce, będzie istniał "rezerwat żydowski" na Lubelszczyźnie.

Ale kiedy nadejdzie dzień zwycięstwa, ten koszmar gigantycznego ghetta zniknie, jak znikną inne potworności hitlerowskie.
/"L'Europe Nouvelle" z 25.XI.39, podpisany"Jestis"/

Położenie ludności polskiej pod okupacją niemiecką.

La Croix zamieszcza obszerny artykuł o położeniu ludności polskiej pod okupacją niemiecką, a w szczególności o systematycznym prześladowaniu katolików, o okrucieństwach Niemców i o włączeniu do armii niemieckiej jeńców polskich.

Szczegóły, zawarte w tym artykule były już podawane w poprzednich naszych sprawozdaniach.
/La Croix z dn.26.XI/

Zgładzanie Polaków przez Niemców.

Le Temps, l'Intransigeant i Journal des Débats zamieszczają depeszę Havasa, zawierającą wiadomości z Centrali Informacji i Dokumentacji o zgładzaniu Polaków przez okupantów niemieckich.
/Le Temps, l'Intransigeant, Journal des Débats z 25.XI/

B.minister Kwiatkowski wykłada geografię.

"De Telegraaf" /21.XI.39/ pod powyższym tytułem i dalszym :"Ministrowie polscy w klasie", drukuje telegram Havasa z Bukaresztu : "Jeden z polskich generałów otworzył szkołę średnią, w której wykładać będą politycy i wojskowi. Szkołę tę założył gen.Tadeusz Kasprzycki, minister spr.wojsk. przed wojną w Polsce, w miejscowości Baile Herculane.

W miejscowości tej przebywa największa część internowanych członków dawniejszego rządu polskiego, z gen.Składkowskim na czele i wielka liczba generałów polskich. Ekminister Kwiatkowski czyta geografię, ekminister oświaty nauki przyrodnicze, gen.Leon Berbecki matematykę, Laskowski - historię, kapitan Brommer język polski. Szkoła ma mieć 6o uczniów.
/De Telegraaf, 21/XI.39/

Mobilizacja niemiecka na terenach polskich.

Znane pismo holenderskie "De Telegraaf" /21.XI.39/ powołuje się na Polską Centralę Informacji i Dokumentacji w Paryżu, podającą powyższą wiadomość / por.nasze sprawozdanie Nr.36 z 21.XI.39r.Str.6/III/

Tę samą wiadomość podaje "Basler Nationalztg" z 21.XI.39
/De Telegraaf 21.XI., Basler Nationalztg.21.XI./